

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź

środa

14 lutego

1951 r.

Rok VII

Nr 45

(2025)



Warszawa zamanifestowała solidarność narodu polskiego z bohaterskim ludem Korei

WARSZAWA, 13.2. W czasie swego krótkiego pobytu w Warszawie minister kultury i propagandy Koreańskiej Republiki Ludowej Cho Czon-Suk i oficer bohaterskiej koreańskiej Armii Ludowej Jun Kym-Ok zwiedziły zakłady przemysłowe Warszawy i zaznajomiły się z działalnością Polskiego Czerwonego Krzyża. W dniu 13 bm. ludność stolicy spotkała się z droginami gośćmi na wielkim wiecu w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zebrań przedstawicieli robotników i inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży Warszawy powitali przedstawicieli bohaterskiego narodu koreańskiego okrzykami na cześć Kim Ir-Sena.

„Droży Bracia i Siostry! — zwróciła się do zebranych Cho Czon-Suk — o wolność, o pokój, o szczęście swego narodu i swojej ojczyzny walczą naród koreański. I jest pewny swego zwycięstwa, bo z nim są miliony uczciwych ludzi na całym świecie, nienawidzących ludobójców, bestii w ludzkiej postaci — imperialistów amerykańskich.

Min. Cho Czon-Suk mówi o okrucieństwach i zbrodniach dokonanych przez interwentyzm amerykańskich w Korei.

W okresie krótkotrwałej okupacji szeregu rejonów północnej Korei, amerykańscy interwentyści dokonywali masowych mordów cywilnej ludności.

W powiecie Bonsam w prowincji Jwan-He rozstrzelano 700 mieszkańców. W Jan-Doh w prowincji Phenian zabito 2000 osób. W powiecie Kano ponad 3000 cywilnej ludności. Bestie amerykańskie przed zabiciem poddawały swoje ofiary niehumanitarnym torturom. W gminie Tanden powiatu Tjangczu barbarzyńcy przywiązali do słupa miejscowego działacza związkowego Oczankon, zdarli z niego odzież i obalili go wodą, aby zmarzł. Zastępcę przewodniczącego sinchowskiego komitetu ludowego przywiązali do słupa, podcięli mu gardło, rozpruli brzuch, spędzili wszystkich mieszkańców wsi zmuszając ich do przypatrywania się tym bestialskim torturom.

Cho Czon-Suk przytacza setki przykładów zbrodni bandytów amerykańskich, dla określenia których brak słów w języku ludzkim.

Według daleko niepełnych danych opublikowanych przez amerykańskich imperialistów, ich lotnictwo dokonało ponad 100 tys. lotów i rzuciło setki tysięcy ton bomb na osiedla i miasta koreańskie, nie przedstawiające żadnego znaczenia wojskowego.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet i Ogólnopolskim Kongresem Ligi Kobiet

Kobiety Łodzi i województwa ku uczczeniu 8 marca i Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet podejmują w dalszym ciągu zobowiązania zwiększenia wydajności pracy i polepszenia jakości produkcji.

I tak, robotnice zatrudnione w Oddziale „G” Zakładów Przem. Baweln. im. J. Stalina postanowiły wykonać plan na I kwartał br. przed terminem.

Członkinie brygady młodzieżowej Zakł. Przem. Baweln. im. F. Dzierżyńskiego zobowiązały się stosować metody znanego radzieckiego włókniciarza — Czutkicha, które pozwolą zmniejszyć ilość wybrakowanych tkanin.

W Zakł. Przem. Wełn. im. Reymonta pracownice oddziału motalni w liczbie 9, zobowiązały się przepracować dwie godziny dodatkowo, co wyniesie w sumie 18 godzin. Przeglądaczki z oddziału motalni w liczbie 8, zobowiązały się przepracować również 2 godziny dodatkowo, co da łączną ilość godzin — 16 — zaś pracownice pakarni przepra-

NOWY JORK, 13.2. (PAP). Stały delegat polski w ONZ dr Juliusz Suchy opuścił Nowy Jork udając się do Santiago de Chile, gdzie reprezentować będzie Polskę na 12 sesji rady gospodarczo-społecznej ONZ, która rozpoczyna się 20 lutego.

Bestialstwa Amerykanów wzmożyły jeszcze bardziej nienawiść narodu do interwentyzmu. Nienawiść ta rośnie z każdym dniem.

Cho Czon-Suk kończy przemówienie słowami: „Drogi przyjacielu i siostry, Droży Bracia! — Naród koreański nie szczędzi krwi, ani życia w walce o zwycięstwo nad amerykańskimi agresorami i ich najemnikami, gdyż wie, że walczą nie tylko o szczęście swego narodu, lecz o szczęśliwą przyszłość wszystkich tych, którym drogi jest pokój i postęp”.

Przedstawicielki bohaterskiego narodu koreańskiego u wicepremiera Chelchowskiego i wiceministra Sokorskiego

WARSZAWA, 13.2. W godzinach przedpołudniowych dnia 13 bm. bawiące przejazdem w Warszawie delegatki Korei na sesję Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Cho Czon-Suk i Jun Kym-Ok były serdecznie przyjęte przez wiceministra Kultury i Sztuki Sokorskiego.

Coraz więcej polityków w Niemczech zachodnich wypowiada się za rozmowami z rządem NRD

BERLIN, 13.2. Były minister rolnictwa w rządzie dolnej Saksonii — Gerrecke zapowiedział zwołanie do Hanoweru kongresu przedstawicieli wszystkich kół zachodnio-niemieckich, które popierają propozycję podjęcia rozmów ogólnoniemieckich w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Gerrecke podkreślił, że plan zwołania kongresu ustalony został wspólnie z profesorem Noackiem, przewodniczącym tzw. grupy z Naubeim oraz byłym ministrem rolnictwa w rządzie Szlezwik - Holzstynu — Arpenem (SPD).

cuja 1 godzinę nadliczbowo, dając w sumie 10 godzin. I wreszcie przadki I bloku (II zespół młodzieżowy) przepracowały w dniu 10 bm. o 1 godz. dłużej (w sumie 12 godzin).

Robotnice farbni i wykończalni „Pierwszej Rudzkiej” (Ruda Pabianicka) zobowiązały się ufarbować 40 tys. m tkanin ponad plan.

Wszystkie kobiety zatrudnione w To maszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników postanowiły zapisać się gremialnie do Ligi Kobiet, jednocześnie pracownice poszczególnych oddziałów podjęły szereg zobowiązań oszczędnościowych. Tkaczki na oddziale tkalni kortowej postanowiły przeszkolić nowoprzyjęte robotnice, aby już od dnia 8 marca mogły samodzielnie wykonywać po 100 proc. bazy akordowej.

Pracownice huty „Kara” w Piotrkowie zorganizowały ostatnio kobiece ekipy łączności miasta ze wsią. Członkinie ekip wygłoszą w marcu br. kilkanaście pogadek na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych w spółdzielniach produkcyjnych i gromadach pow. piotrkowskiego. Załoga kobieca tej huty postanowiła dla uczczenia swego święta podnieść produkcję gotowych wyrobów o 10 proc.

Podobne zobowiązania podjęły robotnice, zatrudnione w szlifierni huty „Hortensja” oraz robotnice huty „Feniks”.

W rezolucji uchwalonej przez aklamację zebrani wyrażają głębokie oburzenie z powodu bestialstw i zbrodni, dokonanych przez imperialistów amerykańskich w Korei.

„Przyłączamy nasz głos do głosu milionów ludzi na całym świecie protestujących przeciwko zbrodniom, dokonywanym na narodzie koreańskim przez barbarzyńców amerykańskich — czytamy m. in. w rezolucji: — Jesteśmy pewni zwycięstwa ludu Korei, zwycięstwa słusznej sprawy, jesteśmy pewni zwycięstwa sił pokoju, którym przewodzi wielki Związek Radziecki.

Niech żyje bohaterski naród koreański i jego wódz Kim Ir-Sen!

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej Bolesław Bierut!

Niech żyje obóz pokoju i jego Wielki Chorąży Józef Stalin!”

O godz. 16-ej drodych gości przyjął wicepremier Chelchowski.

Przedstawicielki bohaterskiego narodu koreańskiego, złożyły na ręce wicepremiera serdeczne podziękowanie dla narodu polskiego za moralne poparcie narodu koreańskiego i za dary dla dzieci Korei.

Pierusi księża na Opolszczyźnie otrzymali ulgi podatkowe

OPOLE, 13.2. Na Opolszczyźnie rozpoczęły działalność komisje opiniodawcze złożone z księży i przedstawicieli Rad Narodowych, które rozpatrują złożone wnioski o przyznanie 75 proc. ulgi w podatku gruntowym dla księży. Pierwsze przystąpiły do pracy podkomisje opiniodawcze Koźle i Oleśno. Rozpatrzyły one kilka wniosków o przyznanie ulg, które otrzymali m. inn.: z pow. Koźle — ks. proboszcz Komorek, ks. proboszcz Puzik z Zakrzowa oraz ks. proboszcz Stajer z Bierady, z pow. Oleśno otrzymał ulgę m. inn. ks. proboszcz Skrobek z Tul.

Powołanie Centr. Zarządu Gospodarki Złotem

WARSZAWA, 13.2. (PAP). Uchwałą Prezydium Rządu utworzony został Centralny Zarząd Gospodarki Złotem na bazie istniejącego przedsiębiorstwa Centrala Złotem.

Przedmiotem działania Centralnego Zarządu, podległego Min. Przemysłu Ciężkiego, będzie gospodarka złotem stalowym, żeliwnym, metalami nieżelaznymi oraz ich stopami. CZGZ będzie sporządzał roczne i wieloletnie bilanse złomu, opracowywał plany zbiórki i dostawy złomu oraz wyszukiwał nowe źródła złomu.

Centralnemu Zarządowi podlegać będą rejonowe zbiorcze złomu, których zadaniem będzie organizowanie zbiórki złomu, segregacja i klasyfikacja złomu, jak również zaopatrywanie zakładów hutniczych i metalowych. W ramach CZGZ utworzone zostaną również zakłady przeróbki złomu.

Uroczysta inauguracja obchodu 200 rocznicy urodzin Hugona Kołłątaja

WARSZAWA, 13.2. Organizowany pod protektorem Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza ogólnopolski obchód 200 rocznicy urodzin Hugona Kołłątaja zainaugurowany został uroczystą akademią, która odbyła się w dniu 13 bm. w Państwowym Teatrze Polskim. Obchód ten wiąże się z szeregiem rocznic, mających na celu uczczenie obok Kołłątaja czołowych przedstawicieli postępowej myśli wieku reform i oświecenia w Polsce — jak Stanisław Konarski, Ignacy Krasicki, Stanisław Staszic i inni.

Na akademii przybył protektor obchodu 200 rocznicy urodzin Hugona Kołłątaja — premier Józef Cyrankiewicz. Obecnie byli również przedstawiciele najwyższych władz PZPR i stronnictw politycznych.

W akademii wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, generałowie, przedstawiciele organizacji społecznych i świata naukowego.

Na pięknie udekorowanej scenie, nad którą dominował portret Hugona Kołłątaja, zajęli miejsca członkowie komitetu honorowego obchodu. Uroczystość zajął przewodniczący komitetu honorowego Minister Szkół Wyższych i Nauki — Rapacki.

Po przemówieniu ministra Rapackiego obszerny referat o Hugonie Kołłątaja, jako czołowym przedstawicielu myśli postępowej wieku oświecenia w Polsce, wygłosił płk. Adam Korta.

We wnikliwym referacie prelegent przedstawił wszechstronnie uklad sił społecznych i politycznych w Polsce w okresie działalności Kołłątaja oraz nakreślił sylwetkę tego wielkiego patrioty i nieustraszonego bojownika o postęp.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół państwowych teatrów dramatycznych z Wrocławia z komedią Wojciecha Bogusławskiego pt. „Henryk VI na łowach”, napisaną w okresie działalności Hugona Kołłątaja.

Oprócz członków Światowej Rady Pokoju, w obradach wezmą udział w charakterze gości działacze społeczni i przedstawiciele życia kulturalnego Niemiec oraz innych krajów.

Głównym tematem obrad będą dwa zasadnicze referaty: referat wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni o sytuacji międzynarodowej i referat przewodniczącego francuskiego Związku Bojowników o Pokój i Wolność Yves Farge'a o remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Referendum przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

BERLIN, 13.2. W Essen (strefa brytyjska) odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu przygotowawczego referendum narodowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Wybrano biuro centralne, które będzie kierowało pracami przygotowawczymi i postanowiono wydawać biuletyn informacyjny.

Manifestacje, jakie odbywają się ostatnio w całej Trizonii, świadczą o tym, że apel kongresu w Essen w sprawie przeprowadzenia referendum znajduje żywy oddźwięk w społeczeństwie zachodnio-niemieckim.

Z frontu walki z analfabetyzmem



W świetlicy PZPB nr 4 im. Dubois odbył się ostatni końcowy egzamin kursu dla analfabetów. Wszyscy kursanci w liczbie 18 złożyli egzamin z wynikiem bardzo dobrym. Jest to duża zasługa nauczycielki ob. Anny Benke, jak również kierownika świetlicy ob. Rawickiego. Przede wszystkim jednak należy podkreślić godny podziwu wysiłek kursistów, którzy mimo codziennych zajęć w fabryce, potrafili opanować całkowicie sztukę czytania i pisanie.

Już w kwietniu br. na terenie Zakładów im. Dubois nie będzie ani jednego analfabety.

Na naszym zdjęciu — grupa analfabetów odbywa normalne wykłady i zajęcia na kursie przy świetlicy ZPB im. Dubois w Łodzi.

Ostatnio o całkowitej likwidacji analfabetyzmu wśród swych pracowników zameldowały ZPB im. Gwardii Ludowej w Łodzi, załoga PZPD nr 8 w Kaliszu oraz ZZPP w Zdunskiej Woli.

Zwrot majątku Kruppowi

„nie nastreczy żadnych trudności“

NOWY JORK. Korespondent „New York Times“ we Frankfurcie nad Me-
nem donosi w związku z wypuszcze-
niem „na wolność Kruppa i innych nie-
miech zbrodniarzy wojennych, że
zwrot Kruppowi jego majątku „nie na-
streczy żadnych trudności“, gdyż „ta
część wyroku na Kruppa sprzed 6 lat,
która dotyczyła konfiskaty jego mie-
nia, nigdy nie została wykonana“.

Tribunał w Norymberdze, skazując
Kruppa na więzienie, polecił w swoim
czasie alianckiej radzie kontrolnej
przeprowadzenie konfiskaty. Ówczesny

gubernator amerykański w Niemczech
zachodnich gen. Clay „zrewidował“
jednak samowolnie ten wyrok.

Korespondent nie przewiduje też za-
danych trudności technicznych, gdyż ma-
jątek Kruppa znajdował się pod za-
rządem „rady powierniczej“ wyznacz-

nej przez aliantów, a złożonej z b. dy-
rektorów zakładów Kruppa. Chwała
się oni, że są w stanie produkować ob-
ecnie 1,5 miliona ton surowca żelaza,
1.400 tys. ton stali, 800 tys. ton wyro-
bów walcowanych i 5 milionów ton
węgla rocznie.

Kontrataki Armii Ludowej zadają Amerykanom ciężkie straty

PEKIN, 13.2. W ogłoszonym w
Phenianie w dniu 13 lutego komu-
nikacie, dowództwo naczelne kore-
ańskiej Armii Ludowej donosi, że
oddziały Armii Ludowej wraz z o-
choćnikami chińskimi kontratakują
w rejonie na zachód od Wondzu woj-
ska amerykańskie i lisymanowskie.
Nieprzyjaciół ponosi znaczne straty.

Wojska ludowe wzięły do niewoli
ponad 100 żołnierzy i oficerów II a-
merykańskiej dywizji piechoty i po-
nad 1.000 żołnierzy i oficerów VII
dywizji lisymanowskiej.

W kierunku Henson oddziały ar-
mii ludowej osiągnęły w toku kontr-
natarcia w dniach od 2 do 6 lutego
rb. znaczne sukcesy.

Generałowie Hitlera przybywają do Paryża

PARYŻ, 13.II. W związku z konferencją w sprawie „Armii Europej-
skiej“ podano do wiadomości, że w czwartek przybędą do Paryża Heu-
singer i Speidel i inni generałowie hitlerowcy. Speidel był w 1943 ro-
ku zastępcą „kara Paryża“ Stülp-nagela.

Stowarzyszenie b. więźniów polity-
cznych, członków ruchu oporu i pa-
triotów wzywa wszystkich b. wię-
źniów i ich rodziny do udziału w
manifestacji protestacyjnej przeciw

przybyciu do Paryża zbrodniarzy hi-
tlerowskich. Manifestacja odbędzie
się w czwartek o 18,30 na Placu
Opéry.

Bogacz wiejski przed sądem

WARSZAWA, 13. II. Mało i średniorolni chłopcy z okolic Makowa w
dniu 13 bm. przysłuchiwali się uważnie kilkugodzinnej rozprawie
przeciwko najbogatszym gospodarzom ze wsi Nowy Sielec, oskarżo-
nemu o złośliwe niepłacenie podatków gruntowego i ukrywanie zboża
w celach spekulacyjnych. Kulak Aleksander Klik, którego proces to-
czył się w trybie doraźnym przed Warszawskim Sądem Wojewódzkim
na sesji wyjazdowej w Makowie, jest właścicielem 23 ha gruntu, zna-
nym w okolicy wykrywcą i spekulantem.

Sąd biorąc pod uwagę szkodli-
wość społeczną czynu oskarżonego
Klika, skazał go na karę trzech lat

więzienia i grzywnę w wysokości
5 tys. zł.

Nowy rekord W. Korolewa

MOSKWA, 13. 2. Robotnicy ra-
dziecy, pełniąc warty stachanow-
skie na cześć zbliżających się wy-
borów do rad najwyższych republik
związkowych i autonomicznych, o-
siągają wciąż nowe sukcesy.

Tak np. inicjator tzw. „piątek“ w
budownictwie, laureat Nagrody Sta-

linowskiej, murarz Wasyl Korolew
wraz ze swoją „piątką“ osiągnął w
tych dniach poważny sukces, ukła-
dając w ciągu zmiany 16.725 cegieł
co wynosi 405 proc. normy.

Wasyl Korolew jest kandydatem
na deputowanego do rady najwyż-
szej RFSRR.

148 tys. zł przeznaczono na nagrody dla tych, którzy przed terminem wykonali plan roczny

Na wykonanie planu produkcyj-
nego fabryki składa się wysiłek całej
załogi. Wszędzie jednak i zawsze są
ludzie wybijający się w pracy. W
ub. roku cały szereg tkaczy i prze-
dek, jak i robotników z innych dzia-
łów produkcji, podjęło i zrealizowa-
ło zobowiązania przedterminowego
wykonania rocznych planów produk-
cyjnych.

Oceniając ich wzmocniony wysiłek
i wkład pracy w realizację pierwsze-
go roku Planu 6-letniego, Zarząd
Główny Zw. Zaw. Pracowników Prze-
mysłu Włókienniczego przeznaczył
148.500 zł na nagrody dla tych robot-
ników, którzy do 7 listopada lub
wcześniej w pełni wykonali przypa-

dające na nich zadania produkcyjne
rocznego planu produkcyjnego.

Z sumy tej nagrodzonych zostało
1500 włóknarzy i 85 zakładów
wszystkich branż przemysłu włókien-
niczego w całej Polsce.

Rozdziałem nagród zajęły się Ra-
dy Zakładowe poszczególnych fab-
ryk. Biorą one pod uwagę zarówno
ilościowe jak i jakościowe wykonanie
planu przed terminem rocznego planu
przez poszczególnych pracowników,
jak i ich udział w pracy całych za-
kładów, a więc w akcji szkolenia, w
akcji pomocy sąsiedzkiej towarzys-
zom pracy, w oszczędności surowca
itd. Na tej zasadzie przyznano po-
szczególnym pracownikom nagrody
w wysokości od 100 do 900 zł. (w)

Gromadzkie zwycięstwo

„Trójka gromadzka“ odwiedzała
go bardzo często. Zboża nigdy nie
było.

— Cóż z tego, że mam 15 ha, ale
moja ziemia — to prawie same nie-
użytki — tłumaczył się ZAŁOGA,
zapominając wówczas oczywiście o
własnym młynie elektrycznym.

„Trójki“ przekonywały na próż-
no.

— Zboże dla państwa. — Chleb
robotnikom.

Kulak na wszystko machał ręką.
A kiedy chłopci z GROMADY RU-
DA BUGAJE GM. BRUŻYCE
WIELKIE POW. ŁÓDZKIEGO
manifestacyjnie odwołali zboże do
punktów skupu — on bogacz prze-
myślał metody sabotowania tej
akcji.

W końcu znalazł nowy argument.
— Niech przyjdą, zobaczą. Zbo-
że leży. Nie ma kto jednak wymło-
cić.

*
— Gotowe! Wsadac — krzyk-
nął kierownik POM-u.

Stońce już było wysoko, kiedy
traktor z RABIENTA jechał do
Zalogi.

Nie wymłócił kulak — wymłóci
gromada.

Ludzie już czekają. 12 członków
spółdzielni produkcyjnej zabrało
się do roboty.

— Teraz na dobre do omlotu —
mówią do siebie.

Ten z sąsiada rzucił na młockar-
nię wciąż nowe snopki zboża — dru-
gi szukuje worki na ziarno. Pierw-
sze metry zboża są już na wadze.
Z każdą godziną rośnie sterta sło-
my na podwórzu.

Traktorzysta RASTER wodzi
oczyma za wynoszonymi workami.

— Tak długo czekał. Myślał że
uda mu się ukryć zboże — powie-
dział rozgoryczony.

Przybywało ziarna w workach.
Przechodzący ludzie kiwali głowa-
mi i dziwili się: — Tyle zboża nie-
młóconego od zimy.

Po 6 godzinach zakończono omlot-
ty.

20 m wymłóconego zboża — to
zwycięstwo gromady nad boga-
czem, który nie chciał w żaden spo-
sób przyczynić się do zrealizowania
planu skupu w ich wiosce.

Wieczorem 5 pełnym wozów „ma-
jestatycznie“ posuwało się w stro-
nę ZGIERZA, będąc symbolem no-
wej wsi polskiej, wolnej od wyży-
sku kulaka. YST.

Przed I Kongresem Nauki Polskiej

Teoretycy i praktycy przemysłu papierniczego obradowali w Łodzi

Przedwojenny przemysł papierni-
czy w Polsce stał na niskim pozio-
mie pod względem wyposażenia tech-
nicznego, nawet w największych za-
kładach produkcyjnych. Nie posia-
dał własnych wytwórni maszyn, któ-
re sprowadzać trzeba było z zagranicy.

Najważniejszym zadaniem naszego
młodego przemysłu budowy maszyn
papierniczych w okresie realizacji
Planu 6-letniego jest konieczność
zaopatrzenia przemysłu papiernicze-
go w maszyny i urządzenia najnowsze-
go typu. Nasi technicy ma-
ją w tej dziedzinie możliwość wyko-
rzystania doświadczeń i osiągnięć ra-
dzieckiego przemysłu budowy maszyn
papierniczych.

W związku z mającym się odbyć
za kilka miesięcy Kongresem Nauki
Polskiej, z inicjatywą prof. Ignacego
Bracha — przewodniczącego Podsek-
cji Budowy Maszyn tegoż Kongresu
— zorganizowano w CZPP całodzień
na naradzie teoretyków i praktyków
w dziedzinie maszynownictwa pa-
pierniczego.

Na naradzie tej przedyskutowano
zagadnienia związane ze stanem wie-
dzy technicznej i poziomem wytwór-
czości maszyn papierniczych w Pol-
sce i zagranicą, a przede wszystkim
w ZSRR.

Udział w naradzie wzięli przedsta-
wicieli nauki polskiej, profesorowie:
Ignacy Brach, Henryk Karpiński,
Józef Łapiński i przewodniczący ob-
rad dr Szwarczajtajn.

Omówiono także kwestię ścisłego
współdziałania wszystkich nauko-
wych instytucji papierniczych w
dziedzinie stosowania usprawnień te-
chnicznych w przemyśle papierni-
czym oraz wyposażenia go w najno-
wocześniejsze maszyny i urządzenia.

W toku narady zgłoszono szereg
wniosków, które w formie konkret-

nych dezyderatów przedstawione zo-
stały na Plenum Kongresu.

Uzasadniono ponadto potrzebę zor-
ganizowania biura studiów przy fa-
bryce maszyn papierniczych, którego
zadaniem będzie badanie postępu te-
chnicznego, opracowywanie nowych
konstrukcji oraz przeprowadzanie
prac badawczych nad prototypami
maszyn papierniczych.

Rezultatem narad był również pro-
jekt zorganizowania Wydziału Me-
chanicznego przy Instytucie Celulo-
zowo - Papierniczym, który powsta-
nie zamiast działającego obecnie La-
boratorium.

Dla zapewnienia stałego dopływu
fachowców do zakładów przemysłu
papierniczego, zgłoszono dezyderat
zorganizowania przy Politechnice
Łódzkiej Wydziału Papierniczego, z
zakładem wyposażonym należycie w
maszyny i urządzenia pomocnicze.

Szkolenie zawodowe fachowców
papierników będzie uzupełnione spe-
cjalną akcją wydawniczą z dziedzi-
ny maszynownictwa papierniczego.
(T.)

Narada produkcyjna poświęcona działalności PGR-ów

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi 2-
dniowa narada produkcyjna dyrekto-
rów zespołów rolnych, delegatów Rol-
nych Rad, agronomów, zootechników
i mechaników z województwa łódzkie-
go. Narada wczorajsza poświęcona by-
ła analizie działalności Okr. Zarządu
Państwowych Gospodarstw Rolnych,
wykonania planu inwestycyjnego za
rok ubiegły oraz omówieniu wytycz-
nych na rok bieżący.

Szczegółowe omówienie przebiegu i
rezultatów narady zamieścimy w na-
bliższych numerach naszego pisma.

A. KOPIAJEWA

(116)

Miłość doktora Arżanowa

Tłumaczyła
Zofia Łapicka

W tej chwili na ścieżce dały się słyszeć kroki i piersiowy
głos Warwary:

— Tak, Platonie, pan ma rację. Nawet w tym tkwi pięk-
no życia: w możliwości bohaterstwa, na które godzi się ser-
ce — głos Warwary drżał ze wzruszenia. — Durna jestem
z pańskiego postępowania, Platonie, i ja też na pewno zro-
bię tak samo.

— I to jest wszystko, co mi powiesz na pożegnanie? —
spytał Łogunow z łagodnym smutkiem.

Iwan w obawie, by nie usłyszeć słów, nie przeznaczonych
dla jego uszu, zakaszał głośno.

— Tu ktoś jest! — rzekła radośnie Warwara.

Nie mogła być nieszczerą wobec odjeżdżającego na front
przyjaciela, nie mogła ludzi go obietnicą, a jednocześnie
nie chciała również sprawić mu bólu.

— Tu ktoś jest! — powtórzyła tuż obok ławki, potem za-
kołysały się rozsunięte krzewy i wiotka postać w bieli uka-
zała się na ścieżce. Czarnym połyskiem świeciły oczy i dłu-
gie, po pas warkocze.

— To doktor! — rzekła do Łogunowa, który szedł za nią,
przedzierając się przez krzaki. — Dobry wieczór, doktorze!
Nie przeszkadzamy?

— Nie, jeśli ja wam tylko nie przeszkadzam...

— Ale skąd! — odrzekła Warwara z wymówką i usiadł-
szy obok niego na ławce, poprawiła włosy na skroni. Była
bardzo przejęta, lecz nie chciała się z tym zdradzić. — Prze-
cież pan też jutro wyjeżdża — powiedziała z tak naiwnie
szczerym zalem, że Iwan czuł się wzruszony i spojrzał ze
zmieszaniem na Łogunowa.

— Tak, wyjeżdżam — rzekł cicho. — Zmieniam koryto...
Tak jak ta rzeczka... Płynęła sobie wesoła, jasna... Potem
skierowano ją do przemysławania kruszcem, do przewracania
piasku i gliny. Ciężka, brudna praca. Gdzie się podział
blask i radość? Ale... szedłem w dół na brzeg... i widziałem,
że znów płynie tam w swoim korycie, czysta jak kryształ.
My też wrócimy. A jeśli nie my, to wrócą inni...

— Ja też pojadę — rzekła stanowczo Warwara. — Teraz
Komitet mnie nie puszcza. Mam pojechać jako agitator do
jakuckich wsi. Ale skończę tę pracę i znów poproszę, aby
mnie posłano na front. Do Instytutu nie da się teraz na
pewno pojechać... Niechaj na tyłach pracują tacy jak Igor
Korobiecyn: dobry pracownik, tylko słaby i waty fizycznie.

— A Tawrow? — spytał może mimo woli doktor i War-
wara spojrzała nań ze strachem.

— Tawrow na razie zostaje — odpowiedział za nią Ło-
gunow.

Na ławce zapanowała nieprzyjemna cisza.

„Jak możesz wspominać ją, swoją byłą żonę, gdy ja je-
stem tutaj?“ — myślała zdenerwowana Warwara.

Podobna była w tej chwili do dziewczynki, która dosko-
nale rozwiązała na tablicy zadanie, ale wracając na miejsce
zalała atramentem suknienkę koleżanki. Jest jeszcze pełna
radości i dumy z powodu dobrej odpowiedzi, ale gasi je

strach i zmartwienie, współczucie dla koleżanki i żal do sie-
bie samej za zepsute wrażenie — a wszystko razem wywo-
luje prześliczne zakłopotanie, prowadzące do szkarłatnego
rumieńca, do łez.

Warwara znów poprawiła nieposłuszny kosmyk, przerzu-
ciła warkocze na piersi i trzymając je oburącz, jak gdyby
siedziała na huśtawce, spojrzała na Iwana.

Stolarz z osiedla, który nie widział może nigdy prawdzi-
wej, ogrodowej ławki zbit ławkę wysoką i wąską. Niewy-
godna jest gdy się siedzi, nogi z trudem sięgają do ziemi,
ale gdyby siedzieć tu we dwoje... ona, Warwara i Iwan...
On odjeżdża na front... no trudno! Ona też tam pojedzie,
znajdzie go i podzieli z nim każdy trud, każde niebezpie-
czeństwo!

„Dlaczego odwracasz się ode mnie? Dlaczego mnie tak
męczysz?“ — woła cała jej istota.

A tu na dodatek Platon. W nim, jak w zwierciadle odbija
się jej stosunek do Iwana. Platon podoba się wszystkim,
czemu więc nie zdarzy się jaki cud, żeby serce Warwary
zwróciło się ku niemu? Dlaczego przyklepiła się do kogoś,
kogo to zupełnie nie cieszy?

I już nie żal, ale rozdrażnienie przebiega w głosie i spoj-
rzeniu Warwary, gdy zwraca się do Łogunowa:

— Ile komarów nadleciało! To myśmy sprowadzili taką
masę.

Rzeczywiście komary zabrzęcały dokoła, krążąc gwałtow-
nie nad ławką. Łogunow klepnął się po ramieniu, po szyi.
Ten ruch wyrwał Iwana z zadumy. Rozejrzał się, spojrzał
na sąsiadów i nagle delikatnie położył rękę na czole War-
wary.

— Komary... Ile komarów! — powiedział patrząc na swo-
ją dłoń. — Czy nie czujesz, jak gryzą?

— Niech sobie gryzą! — odpowiedziała po chwili War-
wara z błyskiem w oczach i z uśmiechem na twarzy. — Tro-
chę w każdym razie zostawia.

(C. d. n.)

Sroda 14 LUTEGO

DZIS: Walentego

JUTRO: Faustyna

WAZNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-50
Pogotowie Ratunkowe 104-44, 134-15
Straż Pożarna 117-11
Miejski Ośrodek Informacji 139-15

DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJA
APTEKI:
Apteka nr 1 (Pabianicka 56), apt. nr 11 (Piotrkowska 127), apt. nr 12 (Daszyńska, go 59), apt. nr 56 (Legionów 28), apt. nr 14 (Wschodnia 54), apt. nr 36 (Limańskiego 37)

Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, Al. Kościuszki 48, dyżuruje codziennie.

Robotnicy budowlani w nowoczesnych hotelach

Wzrastające tempo budownictwa w Łodzi spowodowało zwiększenie ilości zatrudnionych robotników. Wielu z nich pochodzi z okolicznych wsi i trzeba im zapewnić mieszkania. Dotychczas hotele robotnicze Zjednoczonego Budownictwa Miejskiego mieściły się często w nieprzystosowanych do zamieszkania lokalach, co sprawiło, że robotnicy nie mieli w nich odpowiednich warunków.

Hotel przy ul. Kilińskiego 245 mieści się do dziś w podziemiach remizy tramwajowej. Na jednej sali stoi kilkadziesiąt łóżek, w umywalni zamarała woda, a ciasnota utrudnia życie kilkudziesięciu ludziom. W porównaniu z nim luksusowy wydaje się hotel przy ul. Lubelskiej 25. W kilku barakach mieszka tu ponad 200 osób. W każdym z nich znajduje się kuchnia i umywalnia. Ponadto robotnicy posiadają 2 zradiofonizowane świetlice.

Sprawa hoteli robotniczych została definitywnie rozwiązana w roku bieżącym. W chwili obecnej jest już w budowie 5 baraków przy ul. Zabiej, które będą mogły pomieścić 800 robotników. Baraki te będą urządzone bardzo nowoczesnie. Zostaną skanalizowane i zradiofonizowane. W każdym z nich będzie się mieścić kuchnia, łazienka i natrysk. Prócz nich zostanie wybudowany szósty, przeznaczony na stołówkę i świetlicę dla sportowców urzędującego.

Budowę tych baraków rozpoczęto w listopadzie ub. r. i miała ona być ukończona na 18 lutego br. Jednak mała ilość personelu i niedostawienie w terminie trocin spowodowało opóźnienie, tak, że ukończenie ich przewiduje się dopiero na koniec marca br. W miarę wykańczania poszczególnych baraków zaczynają się do nich wprowadzać robotnicy z górskich hoteli, a więc w pierwszym rzędzie przy ul. Kilińskiego 245. Dla młodych, uczących się robotników przewiduje się osobny barak, aby nie przeszkadzało im w nauce.

Obok hotelu przy ul. Zabiej w roku bieżącym ZBM zamierza wybudować hotel przy ul. Franciszkańskiej, który będzie mógł pomieścić aż 1200 osób. Tak więc jeszcze w tym roku sprawa zapewnienia robotnikom budowlanym odpowiednich mieszkań zostanie załatwiona pozytywnie. Hotele nie posiadające odpowiednich warunków zostaną zlikwidowane, a pozostaną tylko te, które zapewniają robotnikom należne im wygody. Hotel przy ul. Lubelskiej 25 zostanie oddany do wyłącznej dyspozycji kobiet.

Zapewnienie robotnikom dobrych warunków mieszkaniowych i rozrywkowo-kulturalnych po pracy przez uruchomienie świetlic, danię możli-

Młodzież o swoim filmie

W ub. niedzielę z inicjatywy Zarządu Półdziesiątego ZMP w kinie „Polonia” odbyła się publiczna dyskusja nad filmem „Pierwszy start”. Na dyskusję przybył twórca filmu reż. Leonard Buczkowski oraz młodzi aktorzy, bohaterowie filmu.

W toku dyskusji młodzież podkreślała, że film młodzieżowy nie powinien być tylko rozrywką, lecz wychowawcą i nauczycielem. Reżyser Buczkowski dziękował zebranym za szczere stanowisko i przyrzekł, że doświadczenia tej dyskusji wykorzysta w przyszłości.

Scena i ekran

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Wiercowskiego nr 15/17) o godzinie 19 — „Zwycięstwo”

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Wiercowskiego 15/17) — nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR IM. SŁ. JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — o godzinie 19 — „Pan Goldhaber”

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obońców Stalingradu nr 21) — o godz. 19.15 — „Wczoraj i przedwczoraj”, Zmieszki, ważne

TEATR „O.S.A.” (ul. Traugutta nr 1) — o godz. 19.30 „Złote niedole”

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUT.” (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Wolność wiatru”

PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) — o godz. 17 — „Przygodzi Misiu Łazęgi”

ADRIA (ul. Stalina 1) — dla młodzieży — „Biały kiel” — godz. 18, 20

BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) — nieczynny z powodu remontu

BALTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Lśniąca opowieść” — godz. 18.30, 20.30 — dozw. od lat 7

GDYNIA (ul. Daszyńskiego nr 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. nr 6/51”, PKF nr 7/51, „W poszukiwaniu Dinozaurów”, „Jedna minuta”, „Zawody młodzieży robotniczej” — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21

HEL (ul. Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 173) — „Poszukiwacz złota” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14

POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) — „Pierwszy start” — godz. 18, 19.30, 21 — dozw. od lat 7

PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74) — „Mongolia w ogniu” — godz. 17.30, 20; dozw. od lat 12

REKORD (ul. Rzgowska 2) — „Sen o miłości” — godz. 18, 20; dla młodz. nie dozwolony

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „Muzyka i miłość” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 10

ROMA — ul. Rzgowska nr 84 — „Złotocieńce rowerów” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14

STYLÓWY (ul. Kilińskiego nr 123) — „Hamlet” — godz. 18.30, 19.30 — dozwolony od lat 14

SWIT (Batułki Rynek) — „Wiosna” — godz. 17.30, 20 — dozw. od lat 12

TATRY (ul. Sienkiewicza nr 40) — „Hrabia Monte Christo” — II seria — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14

WISŁA (ul. Daszyńskiego nr 1) — „Rada bogów” — godz. 18, 19.30, 21 — dozw. od lat 14

WŁOKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) — „Swinarka i pastuch” — godz. 18.30, 20.30 — dozw. od lat 7

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte Christo” — I seria — godz. 18, 19, 20 — dozw. od lat 14

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Knock-out” — godz. 18, 20; dozw. od lat 10

RADIO

ŚRODA, 14 lutego.

11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygnał i Hejnał, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.25 Progr. dnia, 13.30 Kone. szkolny dla klas III-IV — „Dzieciństwo Chopina”, 14.10 „Wszelchni Radiowa” — wykład z cyklu: „Nauka o świecie”, 14.30 Aud. szkolna dla klas V-VII — „Do bieguna północnego”, 14.50 Muz. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Artiomka i uczniowie”, 15.50 Pog. dla kursów partyjnych i stopnia w mieście, 16.15 Przegląd prasy liter. 16.20 (L) Muz. 16.40 (L) „Czy wiecie...?”, 16.45 (L) Aktualn. łódzkie, 16.55 (L) Komunik. 17.00 Dziennik, 17.05 Pog. sportowa, 17.15 Muzyka lud. 17.40 Lekcja Jez. rosyjsk. 18.00 (L) VI aud. z cyklu: „Ludzie Trzechgórki przodują w kulturze wytwórczości” w tłum. W. Józwickiego 18.20 (L) Muz. rozrywkowa — melodie operetkowe, 18.45 (L) Aud. dla kobiet pt. „Od krosna do stanowiska kielownika Usalni”, 18.55 (L) Progr. lok. na jutro, 19.00 „Wszelchni Radiowa” — wykład z cyklu: „Historia Polski i kultury polskiej”, 19.20 Muz. w wyk. ork. PR. 20.00 Dziennik, 20.30 (L) „Śpiewamy polskie pieśni masowe” — aud. st. muz. w oprac. prof. M. Drobnera, 20.45 „Jang-Tse-Kiang wzbiera” — słuch. wg noweli P. Valliant-Couturier, 21.30 Muz. i aktualn. 22.00 „Ojciec Goriot” — odc. 10 pow. H. Balzaca, 22.20 Kone. Transm. z Pragi, 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muzyka poważna, 23.55 Progr. na jutro, 0.02 Konecie audycji.

NOTATNIK ŁÓDZKI

Przy zbiegu ulic Orlej i Kilińskiego rozebrany został dom nie nadający się do użytku. Pamiątką po rozbiciu jest do dzisiaj szereg dachów, leżących szereg gazonów i kawałek sterczącej ściany. Widok ten nie może wzbudzić zachwytu przechodniów.

W miłej stołówce PSS przy ul. Narutowicza 5 brakowało często serwetek papierowych do ust. Jeśli kierownictwo placówki usunie ten brak to stali klienci będą bardzo zadowoleni.

Dyrekcja Państwowego Teatru Żydowskiego zawiadamia, że bilety wykupione na dzień 6 lutego br. ważne są na sobotę 17 lutego, wykupione na 7 lutego — na dzień 18 lutego br.

Okręg Łódzki Ligi Morskiej organizuje w terenie od 1.3. do 31.5. br. kurs korespondencyjny przysposobienia marynarskiego. Na kurs przyjmowani są młodzież z roczników 1932, 33, 34, 35 i 36, posiadająca minimum 7 oddziałów szkolnych podstawowych. Dokładnych informacji udziela wszystkie terenowe ogniska Ligi Morskiej.

Otwarcie kursu administracyjno-pedagogicznego dla dyrektorów i kandydatów na dyrektorów szkół zawodowych odbędzie się 17.2.51 r. o godz. 16 w Państw. Ośrodku Szkolenia Nauczycieli Szkół Zawodowych w Łodzi ul. Kilińskiego 24.25.

Dziś, 14 bm. w świetlicy LZ Miejskich (Inżynierska 1) o godz. 16 i w świetlicy Zakł. Dost. Rzem. (Łakowa 4) o godz. 18.15 odbędzie się wieczór autorski Władysława Pawlaka.

ZEBRANIA I ODCZYT

DZIS:
— W sali Sądu Najwyższego (Piotrkowska 151), o godz. 19.30 odczyt sędziego Leoniego pt. „Wybrane zagadnienia radzieckiego prawa karnego”.

— W świetlicy L. Z. Miejskich (Inżynierska 1), o godz. 16 wieczór autorski Wł. Pawlaka.

— W lokalu (Piotrkowska 272-b), o godzinie 16.30 zebranie przewodn., sekretarzy i skarbników Kół TPPR dzielnic Górnej Lewej i Górnej Prawej.

— W świetlicy (Bandurskiego 8 m. 8), o godz. 18 zebranie dyskusyjne Kola Młod. Literatów i Prelekcja E. Szustara: „O znaczeniu i zadaniach pisarstwa”.

— W świetlicy Zakł. Dost. Rzem. (Łakowa 4), o godz. 18.15 wieczór autorski Wł. Pawlaka. Recytuje Wacław Mrowowski.

REFLEKTOR

PECHOWE OKNA
Nie można powiedzieć, żeby remont domu przy ul. Pieprzowej 7 został przeprowadzony jak należy. Wprawdzie 3 miesiące temu robotnicy z MPB oświadczyli, że praca skończona, ale... zapomnieli o oknach. Ramy tych okien rozrzucone są po klatce schodowej, a przez otwory okienne leci wiatr. Gorzej będzie jak zacznie lecieć deszcz, bo wtedy zniszczy się wnętrza domu. Dlatego prosimy MPB o zainteresowanie się niedokończonym remontem.

Mieszkańcy z Pieprzowej 7

1 ZEGAR — 2 CZASY
PRZY ul. Obońców Stalingradu tuż koło Placu Wolności wisi zegar, który nie ma tarczy. Nie jest on jednak taki zwyczajny, bo od 2 tygodni z jednej strony wskazuje godzinę 10.34, a z drugiej — 12.30.

GŁOS O MLEKO
Nie chodzi tym razem o mleko dla dzieci, lecz dla dorosłych ludzi — pracujących przy piecach. Jesteśmy palaczami w Teatrze im. Sł. Jaracza i w związku z naszą ciężką pracą powinniśmy dostawać dziennie po pół litra mleka. Tak dostają nasi koledzy palacze w innych teatrach. My tymczasem musimy obywać się tylko myślą o mleku, bo nie otrzymujemy go. Nie chcemy jednak rezygnować z mleka i dla tego piszemy o nim do „Reflektorka”.

Palacze

Z PDT

Ciepłe, wiosenne dni nie tylko ucieszyły wszystkich, ale i zmotywowały łódzką PDT. Obecnie uzupełnia się asortymenty towarów, zapewnia dostawę letniej odzieży. Na razie zostanie zmienione stoisko sportowe. Miejsce nart i łyżew zajmą oszczędz. dyski, rękawice bokserskie. Nadeszły także buty motocyklowe i piękne kajakki oraz świeży transport koszulek i spodenek gimnastycznych.

PDT posiada na składzie apteczki w metalowych pudełkach. Apteczki tego typu powinny się znaleźć w każdym zakładzie pracy, w każdym samochodzie. Poza medykamentami, apteczki zawierają nożyczki, pinetę itp. Cena ich wynosi 130 zł 50 gr.

Frontowa elewacja PDT przy ul. Piotrkowskiej 60/62 zostanie w tym roku odnowiona. W oknach zostaną umieszczone skrzynki z kwiatami. Wewnątrz zaś zostanie założona winda elektryczna dla transportu towarów, co poważnie usprawni zaopatrywanie poszczególnych działów.

Mały felieton

DZIADZIUSIOWE BAJKI w 2-tysięcznym roku

Było to bardzo dawno. Woda z ciepłych źródeł ozorkowskich nie ogrzewała jeszcze wówczas naszych mieszkań.

Babcia wazna po mak do placówk światecznych jeździła do Piotrkowa, a stamtąd mieszkanicy przyjeżdżali do nas po herbatę.

Przewadziłem ożywioną korespondencję z moim wujkiem w Warszawie dla dokonywania częstej wymiany towarowej. I tak wujek korespondował dla mnie w Warszawie pantofle nr 30, a ja stąd wysyłałem mu w zamian pantofle o rozmiarze nr 26.

Zimy nie były tak srogie jak obecnie i zapewne dlatego w styczniu sklepy były obficie zaopatrzone w lekie jedwabie i majteczki kąpielowe, a latem choce nas ochronić przed zębunym działaniem promieni słonecznych zaopatrywano nas w welniane okrycia i materiały.

Ulice Łodzi stanowiły wtedy pierwsze rejonu, w których skupiali się handel artykułami jednego rodzaju. I tak przypominał sobie, że dzisiaj sze Bahuty zwąły się Dzielnica Złociustych Błazek, Chojny — Dzielnica Błazek w Groszki, a dzisiaj Piotrkowska — ulica Zbiorowego Żywnienia.

Reflektorem po Łodzi

Niektórzy mieszkańcy naszego miasta, do czasu aż nie znalazło się dwóch braci olbrzymów: PIH i Wydział Handlu M. R., którzy postanowili ten stan rzeczy zmienić, kupowali ubrania zimowe latem, a letnie — zimą. Pracę w olbrzymich centralach towarowych, prawie tak dużych jak dzisiaj, usprawniono tak, że rozdzielali one towar równomiernie na wszystkie dzielnice. I oddał na Chojnach można było zakupić nie tylko bluzki w groszki, ale także i w złotym kolorze.

Zaczęto otwierać zakłady zbiorowego żywienia we wszystkich dzielnicach miasta, ale nazwę zmieniono im dopiero w roku 19...

Olbrzymie centrale handlowe rozprzestrzeniły tak towar po kraju, że babcia wazna straciła okazję do podróży, a dziadziusi waz — smyki — przestał korespondować z wujkiem z Warszawy.

Pracownicy PDT deklarują

W walce o obniżenie kosztów własnych pracownicy PDT nie pozostaną w tyle. Zobowiązali się oni zwiększyć wydajność pracy przypadającą na 1 pracownika o 27 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz przyspieszyć obieg środków obrotowych tak, aby zwolnić dla ważnych celów gospodarki narodowej 3 miliony 360 tys. zł w nowej walucie.

Bunt w „fabryce snów“



Osiem dni z kolei miss Mabel Mgh o trzymowała depesze z Waszyngtonu od Mr. Paffy: „Odkładam owoć o jeszcze jeden dzień”

Miss Mabel Mgh była smutna. Ale jako ambitna artystka, zapomniała sobie pożyteczne opas. Chrupiąc czekoladki zaczęła tykać się w książkę telefonieznej, wyszukując nazwiska znanego w Los Angeles i Hollywoodie ludzi, aby w ten sposób

sob uzupełnić swoje ogólne wykształcenie.

Mr. Paffy w międzyczasie konferował z Józefem Kishka i Złutą Emilią hrabiną Kokoszko (z domu Pudło).

— Kto napisze scenariusz? — zapytał.

— To załatwi X-27 w Nowym Yorku

— Skąd weźmiemy kilku Polaków do naturalnej obsady ról

— To załatwi X-27 w Nowym Yorku

— brzmiała odpowiedź Złuty Emili.

X-27, człek jak wiadomo chudy i rudy, o bladym obliczu i tragicznym wyrazie twarzy (bo dokuczał mu, znana to już sprawa, soliter długości ośmiu metrów, jak stwierdza niektórzy profesorowie z uniwersytetu w Kalifornii, podczas, gdy inni są zdania, że długość owego zwierza wynosi jedenaście metrów i 24 centymetry).

„Zajął się w Nowym Yorku przyjmowa-

niem personelu aktorskiego i doradczego do produkcji filmu o Polsce.

Znał on ze swojej dawnej roboty dwóch wybitnych panów: byłego pułkownika II oddziału sztabu generalnego — Ciałuna-Cichopskiego oraz majora tej samej formacji — Adama Dździś-Dziadziśkiego. Dwaj ci panowie przyjechali niedawno z Londynu właśnie za sprawą X-27. W ich towarzystwie znajdowała się ośsarka Wańcekuczuwa.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

W Y D A W C A:
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”.
Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 269-02, 204-75. — Dział sportowy 208-95. Dział Miejski 114-32. — Dział Korespondentów 207-18. — Dział Ogłoszeń 123-33. — Wieczornik od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 114-32, Sportowy 208-95

Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „RUCH”.
Łódź, ulica Piotrkowska nr 200, telefon 130-62, nr konta VII-567.
Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redaguje
KOLEGIUM REDAKCYJNE